

Presupozycje i modele partycypacyjnej debaty bioetycznej¹

DOI: <https://doi.org/10.14394/etyka.1324>

 Andrzej Maciej Kaniowski, Uniwersytet Łódzki

Partycypacyjna debata bioetyczna jest pewną postacią partycypacji obywatelskiej i pewną postacią dyskursu. W artykule przedstawione są niektóre paradygmatyczne przykłady debat partycypacyjnych, w tym także debat bioetycznych. Następnie omówione też są różne ujęcia i sposoby rozumienia debaty, a także dyskusji, dialogu i szczególnie ważnej w tym kontekście formy komunikowania się i formy interakcji, jaką jest dyskurs. Spośród licznych już przykładów bioetycznych debat partycypacyjnych, jakie na przestrzeni ponad trzech dekad przeprowadzone zostały w wielu krajach świata zachodniego, nieco bliżej jest przedstawiony interesujący przykład edukacji przygotowującej – właśnie przez debatę – do uczestniczenia w bioetycznej debacie partycypacyjnej. Projekt przygotowany w formule *diskurslernen* zasługuje z tego względu na uwagę, że jest projektem przygotowującym do uczestniczenia zarówno w obywatelskich debatach partycypacyjnych, jak i w ogóle do uczestniczenia procedurach demokratycznego kształtowania opinii i wykształcania woli. Mimo pewnych obaw co do tego, czy debaty partycypacyjne nie służą czasem też innym celom aniżeli cele deklarowane, ich organizowanie i upowszechnianie jest czymś niezbędnym zarówno z punktu widzenia samej dyscypliny, jaką jest bioetyka, jak i przede wszystkim z uwagi na tę formę demokracji, do jakiej w swoim rozwoju doszła ona we współczesnych społeczeństwach świata zachodniego.

Słowa kluczowe: bioetyka, debata partycypacyjna, dyskurs, dialog, demokracja

Presuppositions and models of participatory bioethical debate

Participatory bioethical debate is a form of civic participation and a form of discourse. The article presents some paradigmatic examples of participatory debates, including bioethical debates. Then, different approaches and ways of understanding “debate” are also discussed, as well as “discussion”, “dialogue” and especially important in this context form of communication and form of interaction, which is “discourse”. Among the numerous examples of participatory bioethical

1 Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2016–2019, powstała w ramach projektu „Rozwój bioetyki partycypacyjnej”, nr 0185/NPRH4/H2b/83/2016, kierownik projektu: prof. dr hab. Paweł Łuków.



debates which have been carried out in many Western countries over the last three decades, an interesting example of education which prepares people to participate in participatory bioethical debates is presented. The project prepared in the formula of *diskurslernen* («learning to participate in discourse and, at the same time, learning through discourse») deserves attention for the fact that it is a project preparing to participate both in civic participatory debates and in general to participate in the procedures of democratic opinion-forming and will-forming. Despite some misgivings as to whether participatory debates do not sometimes serve purposes other than their declared ones, their organization and popularization is something necessary both from the point of view of the discipline itself, which is bioethics, and above all from the point of view of the form of democracy to which it has come in its development in modern societies of the Western world.

Keywords: Bioethics, participatory debate, discourse, dialogue, democracy

Kiedy debata opatrzona zostaje przymiotnikiem „partycypacyjna”, to oczywiście nie chodzi tu o partycypowanie czy samo uczestniczenie w debacie, bo wówczas sformułowanie „debata partycypacyjna” byłoby redundantne. Wiadomo też, że chodzi tu nie o dyskusję prowadzoną wyłącznie w gronie ekspertów czy też prowadzoną przez samych tylko polityków (z ewentualnym udziałem ekspertów), lecz o debatę, której głównym uczestnikiem są obywatele. Należy też dodać, że nie chodzi tu o wszelkie możliwe formy obywatelskiej partycypacji – taką wszak jest też np. uczestniczenie w demonstracjach czy zbieranie podpisów (np. pod wnioskiem o rozpisanie referendum). Postacią obywatelskiej partycypacji nie będzie więc zabranie głosu w sprawie, w której z racji formalno-prawnych obywatel ma możliwość zająć stanowisko, jak to np. jest w wypadku obywatela, mieszkającego na danym terenie, który ma prawnie zagwarantowaną możliwość wypowiedzenia się np. w sprawie planu zabudowy przestrzennej danego terenu. Debata partycypacyjna jest zatem partycypacją obywatela przez uczestniczenie w czymś więcej niż tylko samo uczestniczenie w debacie, a w czym jest czy też ma być to uczestniczenie, to na to m.in. pytanie udzielić miałyby odpowiedzi poniższe rozważania. Odpowiedzi na pytanie, w czym uczestniczy się, biorąc udział w debacie partycypacyjnej, można udzielić w dwojaki zatem sposób: albo możemy udzielić odpowiedzi opisowej – będzie to odpowiedź udzielana na podstawie wiedzy o faktycznie przeprowadzanych debatach z udziałem obywateli; można jednak też udzielić odpowiedzi mającej charakter preskryptywny, czyli odpowiedzi mówiącej o tym, czym winna być debata partycypacyjna. W poniższych uwagach będzie mowa przede wszystkim o faktycznie odbytych już debatach partycypacyjnych – bądź formach debat i dyskusji uznawanych za najdonioślejsze przykłady debat zbliżonych charakterem do debat partycypacyjnych. Ponieważ jednak organizatorom odbytych już debat przyświecał zawsze

jakiś cel, to badacze zajmujący się partycypacją obywatelską mogli wyciągać wnioski zarówno co do samych celów debat partycypacyjnych, jak i co do warunków i form ich udanej realizacji (por. Nanz, Fritsche 2012).

Droga, jaką zmierzać będą poniższe rozważania, mające ostatecznie wskazać też pewne normatywne wyobrażenie co do debaty partycypacyjnej, prowadzić będzie przez najpierw krótkie, wstępne poinformowanie o najdonioślejszych, niejako paradygmatycznych przykładach już przeprowadzonych na przestrzeni kilku ostatnich dziesięcioleci debat partycypacyjnych w niektórych krajach świata zachodniego, w szczególności tych, których przedmiotem były kwestie bioetyczne.

W następnym, drugim kroku niniejszych wywodów zostaną dość szczegółowo omówione różne ujęcia i sposoby rozumienia debaty, a także dyskusji, dialogu i szczególnie ważnej w tym kontekście formy komunikowania się i formy interakcji, jaką jest dyskurs.

Celem kolejnego, trzeciego etapu analizy będzie dokładniejsze omówienie dwu wybranych przykładów już przeprowadzonych debat. Wyeksponowane zostaną cele, jakie stawiali sobie ich organizatorzy oraz zwrócona zostanie szczególna uwaga na wysoką świadomość owych organizatorów odnośnie do funkcji i celów tychże debat, jak też zwrócona zostanie uwaga na metody, które według opinii osób doświadczonych w organizowaniu debat mogą zostać wykorzystane przy ich przygotowywaniu i przeprowadzaniu.

W końcowej partii niniejszych wywodów dokonany zostanie namysł nad związkiem niektórych sposobów rozumienia debaty i rozumienia dyskursu z pojmowaniem rozumu i racjonalności. Rozważania te powinny ukazać, jak dalece partycypacyjna debata (bioetyczna) jest pewną konkretną postacią realizacji fundującego cywilizację zachodnią roszczenia do rozumności, czyli ugruntowywania mocy obowiązującej rozstrzygnięć normatywnych w racjach i uzasadnieniach. W tych końcowych uwagach będzie też chodziło o ukazanie debaty partycypacyjnej jako nieodłącznego elementu uprawiania bioetyki, a także nieodłącznego elementu praktykowania określonego typu demokracji, mianowicie demokracji deliberatywnej, będącej, jak się zdaje, zwieńczeniem dotychczasowego rozwoju demokracji w warunkach świata zachodniego.

Przykłady debat partycypacyjnych

Zwyczaj się przywoływać jako prekursorskie przedsięwzięcie w stosunku do europejskiego modelu partycypacyjnej debaty zinstytucjonalizowaną w USA w ostatnich trzech dekadach XX w. praktykę eksperckiej analizy skutków postępu technicznego lub skutków rozwoju technologii, czym zajmował się w latach 1972–1995 powołany przez Kongres USA Urząd do Spraw Oceny Technologii (The Office of Technology Assessment, w skrócie OTA). Analizy te wprawdzie były sporządzane przez ekspertów, jednak przygotowywane one były na zamówienie członków Kongresu USA i służyć miały wyrobieniu sobie przez kongresmenów opinii na temat różnych rozwiązań technologicznych na podstawie analiz sporządzonych przez naukowców, co traktowane było jako gwarancja niezależności tych opinii od głosów czy stanowisk kongresowych lobbystów. Nie były to zatem w ścisłym tego rozumieniu debaty partycypacyjne, niemniej jednak ich sens polegał na tym, że w istotnym stopniu w sprawach związanych z rozwojem nowoczesnych technologii wybrzmieć mógł publicznie głos niezależnych ekspertów, wywierając jednocześnie wpływ na podejmowane decyzje polityczne.

Kwestia oceny technologii i skutków postępu technicznego znalazła się bardzo szybko w centrum zainteresowania wysokorozwiniętych społeczeństw zachodnich, w których powoływać zaczęto niezależne ośrodki badawcze. Dostarczały one eksperckiej wiedzy politykom, a przez te ekspertyzy podnosiły jednocześnie społeczną świadomość skutków owego postępu i ewentualnych, wynikających stąd zagrożeń. Wzorcowy niejako charakter miały rozwiązania wypracowane w Danii przez Duńską Radę do Spraw Technologii i na tych modelach obywatelskiej partycypacji, wypracowanych w związku z kwestiami technologicznymi oraz kwestiami związanymi z ochroną środowiska (por. Andersen, Jæger 1999, s. 331–340), wzorowano się – zarówno w Danii, jak i w innych krajach – organizując partycypacyjne debaty bioetyczne.

Pewną szczególną formą dostarczania politykom eksperckich opinii na tematy bioetyczne i medyczo-etyczne, ale także formą podnoszenia w tym zakresie wiedzy i świadomości społecznej jest powoływanie – co miało miejsce na przestrzeni ostatnich ponad trzydziestu lat w większości krajów Europy (oraz w USA, Kanadzie, a także w Australii oraz niektórych krajach Azji i Ameryki Południowej) – krajowych (zwanych też narodowymi) komisji etycznych czy komisji bioetycznych (pierwszą taką komisję powołano w 1983 r. we Francji: *Le Comité consultatif national d'éthique pour les sciences de la vie et de la santé*).

Komisje te mają jednak przede wszystkim dostarczać opinie politycznym decydentom. Opinie tych instytucji eksperckich nie są oczywiście dla polityków i decydentów wiążące i od ekspertów nie jest wymagana jednomyslność, a niejednokrotnie przy powoływaniu tych komisji dba się o zapewnienie wewnętrznego pluralizmu².

Wprawdzie również o komisjach etycznych zaczęto po latach doświadczeń sądzić, że mniejszą rolę odgrywają one jako formy udzielanego politykom doradztwa aniżeli jako instytucje pozwalające artykułować aksjologiczny pluralizm i występujące w społeczeństwie konflikty wokół wartości, niemniej jednak bliższy jest ich związek z politycznymi instancjami decyzyjnymi aniżeli tej formy, jaką są partycypacyjne debaty czy – ogólnie biorąc – obywatelski dialog.

Trzeba tu wszelako zaznaczyć, że obok dwu wskazanych już instytucji i procedur, które miałyby być pomocne w procesach podejmowania decyzji – tzn. obok krajowych komisji bioetycznych (czy rad do spraw medyczno-bioetycznych) oraz różnych form dialogu obywatelskiego – istotne znaczenie w obszarze biomedycznym mają także różnorakie formy partycypacji interesariuszy (angielski termin: *stakeholders*, niemiecki termin: *Betroffenen*) oraz praktyki związane z podejmowaniem decyzji na poziomie bezpośrednich kontaktów z pacjentem. Podstawowa różnica pomiędzy formą poszerzania kręgu podmiotów mogących mieć wpływ na proces podejmowania decyzji, jaką jest dialog obywatelski, a partycypacją interesariuszy polega na tym, że w wypadku dialogu podmiotami włączanymi do dialogu są laicy (zwykli obywatele) i nie jest konieczne, by w dialogu tym brali udział eksperci. W wypadku natomiast formy, jaką jest partycypacja interesariuszy, podmiotami partycypującymi są podmioty – mogą to być zarówno osoby niezorganizowane, jak i grupy zorganizowane – które czy to ze względu na pewien wspólny interes, czy wspólne zainteresowanie uczestniczą w debacie, w której nieodzownym partnerem podmiotów zainteresowanych są eksperci. W wypadku natomiast praktyk związanych z podejmowaniem

2 Po upływie ok. 20 lat od chwili powołania pierwszych tego typu komisji zaczęto stawiać pytanie o funkcję i pozycję tychże komisji m.in. z punktu widzenia procesu podejmowania przez ciała polityczne swych decyzji; por. Gill, Dreyer 2001; Fuchs 2005; Gmeiner 2005, s. 133–148; Viehöver 2005, s. 149–171; Bogner 2005, s. 172–193 (od roku 2002 zapowiadane jest wydanie pod redakcją M. Kettnera tomu: *Welche Autorität haben nationale Ethik-Komitees?* (Münster: LIT), w którym opublikowane miały być m.in. takie oto artykuły: A. Bogner, W. Menz *Braucht die Politik den Expertenkonse? Zur rolle bioethischer Expertise in der reflexiven Moderne*, a także: G. Abels *Der Ethikrat soll kein Ersatzparlament sein. Zum Verhältnis von Nationalem Ethikrat und Deutschem Bundestag*⁶; opublikowany miał być w tym tomie również dostępny w internecie tekst: B. Gill, M. Dreyer *Statt Nationalem Ethikrat: Mit dem Dissens leben! Dezentrale Diskursverfahren in der Zivilgesellschaft* (<http://b-gill.userweb.mwn.de/publika/Ao31.pdf>); publikacja ta jednak jak dotąd się nie ukazała).

decyzji na poziomie bezpośrednich kontaktów z pacjentem chodzi o lokalne komisje etyczne czy biomedyczne, w których skład w wielu krajach wchodzi oprócz specjalistów i ekspertów także laicy, pomocnicy medyczni czy też osoby reprezentujące pacjentów.

Spośród tych czterech podstawowych typów procedur dochodzenia do podjęcia decyzji w sytuacji występowania rozbieżności w etycznych opiniach i poglądach szczególnie miejsce przypada różnorodnym formom dialogu obywatelskiego (którego rozmaite modele wypracowywane były w ramach prac nad partycypacyjnymi formami dokonywania oceny skutków wprowadzanego postępu technicznego). Różnorakie są formy owego obywatelskiego dialogu, jak też różnorakie mogą być łączone z nim oczekiwania, co w pewnym stopniu oddaje też zróżnicowanie używanych określeń: obok *consensus conference*³ (CC) bądź *participatory consensus conference*⁴ – znanej też jako *the Danish model* albo *citizens' panel* (CP) (czy w Niemczech: *Konsensuskonferenz*, *Bürgerkonferenz*, *Bürgerpanel*) – mamy też *citizens' jury* (CJ), *öffentlicher Dialog* (ÖD), *scenario workshop*⁵. Nie sposób w tym miejscu omówić tych wszystkich modeli⁶.

Warto natomiast wskazać te najbardziej doniosłe przykłady realizacji owego obywatelskiego dialogu, których przedmiotem były kwestie bioetyczne. Wymienić tu przede wszystkim należy takie debaty i konferencje, jak zorganizowane w Danii⁷: „Human Genome Mapping” („Kartierung des menschlichen Genoms”) (CC: 1989), „Technological Animals” („Transgene Tiere”) (CC: 1992), „Infertility” („Behandlung von Unfruchtbarkeit”) (1993), „Gene Therapy” („Gentherapie”) (CC: 1995); zorganizowane w Holandii: „Transgene Tiere” (CC: 1993), „Forschung zur Humangenetik” (CC: 1995), „Klonen” (Paralleles BP: 1989); w Szwajcarii: „Dialog zur Gendiagnostik” (ÖD: 1998), „PubliForum Transplantationsmedizin” (CC: 2000); w Wielkiej Brytanii: IPPR (Institute for Public Policy Research) zorganizował pięć takich dyskusji poświęconych

3 Por. <http://participedia.net/en/methods/consensus-conference>.

4 Por. <http://participedia.net/en/methods/participatory-consensus-conferences>.

5 Por. <http://participedia.net/en/methods/scenario-workshop>.

6 Usystematyzowane omówienie 17 procedur i metod uczestniczenia obywateli w klasycznych postaciach debat partycypacyjnych (czyli prowadzonych stacjonarnie, a nie drogą elektroniczną) znajdujemy w „podręczniku partycypacji obywatelskiej”: Nanz, Fritsche 2012, s. 36–87.

7 Kompletną listę debat zorganizowanych przez The Danish Board of Technology w okresie 1987–2002 można znaleźć na stronie: <http://www.co-intelligence.org/P-ConsensusConference1.html>. Ta powołana przez duński Parlament instytucja działała jako instytucja przy Parlamencie afiliowana i przezeń subsydiowana do roku 2011; pod naciskiem opinii publicznej decyzja Parlamentu została zmodyfikowana, subsydiowanie przedłużono do połowy 2013 r., a The Danish Board of Technology przekształcił się w pozarządową organizację Danish Board of Technology Foundation (Fonden Teknologirådet).

różnym aspektem polityki w zakresie służby zdrowia i opieki zdrowotnej (por. Coote, Lenaghan 1997) (CJ: 1996); w Niemczech: „Bürgerkonferenz Streitfall Gendiagnostik” (2001); w USA „Organtransplants” (CJ: 1986 – organizowane przez The Jefferson Center for New Democratic Processes⁸), „Health Care Reform” (1993 – również organizowane przez to Centrum; zob. The Jefferson Center for a new Democratic processes 1993).

Jedną z nich – traktowaną w Niemczech jako niemal paradygmatyczny przykład dialogu obywatelskiego – była wymieniona wyżej „Bürgerkonferenz Streitfall Gendiagnostik”. Ona też zostanie w dalszej części tekstu omówiona nieco dokładniej. Uwagę warto będzie jednak poświęcić pewnemu programowi, realizowanemu w Niemczech w latach 2005–2006 przez Deutsches Referenzzentrum für Ethik in den Biowissenschaften (DRZE) we współpracy z Federalnym Ministerstwem Edukacji i badań Naukowych (BMBF – Bundesministerium für Bildung und Forschung), którego celem było przygotowanie już na poziomie szkolnym do uczestniczenia w dyskursach bioetycznych, co traktowane było przez podmioty prowadzące ten program jako realizacja jednego z zadań, jakie ma do spełnienia bioetyka.

Nim jednak przedstawiony zostanie ten program, należy nieco uporządkować stosowaną w wypadku obywatelskich dialogów podstawową terminologię, czyli wskazać na istotne treści i możliwą wieloznaczność takich terminów, jak „debata”, „dyskusja”, „dialog”, „dyskurs”.

Eksplikacja pojęć „debata”, „dyskusja”, „dialog”, „dyskurs”

Występujące w tytule niniejszego opracowania słowo „debata” nie jest jedynym terminem, jakim posługują się organizatorzy dyskusji prowadzonych z udziałem obywateli i przez obywateli; nie jest to też jedyny termin, jakim posługiwaliby się badacze analizujący ten rodzaj dyskusji. Obok najczęściej bodaj spotykanego w Niemczech terminu *Bürgerkonferenz* używane było także określenie *Konsensus-Konferenz*, a badacze tej formy obywatelskiej partycypacji operują również terminem „dyskurs”.

W użyciu potocznym – któremu nie towarzyszy ani pogłębiona refleksja nad możliwymi postaciami dyskusji i możliwymi jej odcieniami, ani też należna wiedza o tym, co też przez te różnorakie terminy: „dyskurs”, „debata” czy „dialog”

⁸ <https://cndp.us/wp-content/uploads/2012/10/Organ-Transplants.pdf>.

rozumiano w toku wielowiekowego namysłu i zastanawiania się nad tymi różnorodnymi postaciami „dyskusji” – różnice pomiędzy tymi terminami mogą się zacierać i słowa te używane mogą być tak, jakby były synonimami. W wypadku społeczeństw, w których te obywatelskie dyskusje organizować zaczęto już przed kilkudziesięcioma laty, świadomość możliwych różnic pomiędzy poszczególnymi terminami, a przede wszystkim świadomość potrzeby sprecyzowania sensu, jaki podkłada się pod użyty termin, była i jest głęboka i tak też powinno być w wypadku organizowania w Polsce debat partycypacyjnych, analogicznych do tych, jakie organizowane były w społeczeństwach zachodnich.

Należy jednak też zdawać sobie sprawę z tego, że znajomość historycznego kształtowania się takich pojęć, jak „debaty”, „dyskurs”, „dialog”, „rozmowa” czy „konwersacja” i świadomość podkładania pod dany termin w różnych okresach i przez różnych autorów niezupełnie tych samych treści – a niekiedy treści zgoła odmiennych (jak to jest np. również współcześnie w wypadku terminu „dyskurs”) – nie jest wcale ułatwieniem przy dokonywaniu rozróżnień i przeprowadzaniu rozgraniczeń pomiędzy tymi pojęciami, jak też przy próbach definiowania ich. Posunięciem pomocnym w podejmowanych próbach wyeksplikowania różnic pomiędzy tymi pojęciami (a niekiedy może także próbach ich zdefiniowania) jest też podporządkowywanie ich pojęciu nadrzędnemu, którym zazwyczaj jest termin „komunikacja” (a w analizach socjologicznych również pojęcie „interakcja”). W samo pojęcie komunikacji mogą być jednak wpisywane różne treści, a tym, co przede wszystkim powodować będzie zróżnicowanie tych treści jest charakter nadawany pojęciu komunikacji, które dla jednych ma charakter deskryptywny, dla drugich zaś charakter zdecydowanie normatywny.

Zdając sobie z tego wszystkiego sprawę, spróbujemy uporządkować i sprecyzować znaczenia tych pokrewnych sobie terminów. Pobieźny choćby wgląd w ich rozumienie (kształtujące się zazwyczaj historycznie) oraz w ich filozoficzną treść pozwoli też wskazać pewne możliwe „modele” partycypacyjnych debat oraz wydobyć leżące u podstaw tych modeli presupozycje.

Debaty

Wprawdzie samo słowo „debaty” jest pochodzenia francuskiego i pojawiło się najprawdopodobniej dopiero w wieku XI i XII (por. Schild 1994), jednak pewne istotne właściwości słownej konfrontacji przeciwnych sobie stron obecne są już w starożytnej komedii, której częścią był agon, czyli właśnie to, co byśmy

nazwali starciem czy debatą. Obok fundującego debatę antagonizmu dwiema szczególnymi właściwościami debaty, ujawniającymi się już w agonii, są (1) obecność w debacie dwu (konkurujących ze sobą) momentów: wirtuozerii intelektualnej i perfekcji werbalnej oraz (2) podporządkowanie debaty pewnemu schematowi, pewnym regułom, pewnym – nieodzownym do tego, byśmy mogli mówić o debacie – procedurom. Podporządkowanie tym regułom i procedurom pozwalało z jednej strony zachować niejaką wolność od społecznych stosunków panowania, ale z drugiej strony – z tej racji, iż reguły owej debaty narzucały niekiedy nawet niewyeksplikowane warunki jej prowadzenia, a także dopuszczalne tematy wyznaczały jej przebieg – sprawiały, że debata stawała się formą legitymizowania istniejących stosunków panowania.

Z debatą mieliśmy też do czynienia w średniowieczu w formie fikcyjnej, literackiej konfrontacji języka wyrażającego subiektywne, indywidualne przeżycia (i tymże przeżyciom właściwą formę racjonalności) z językiem liturgiczno-sakralnym. Formą debaty, obecną już w bukolikach Teokryta czy Wergiliusza, posługiwali się w średniowieczu heretycy, opowiadający się za innym obrazem świata niżli ten obraz oficjalny, w którym państwo ziemskie i królestwo Boże widziane było jako jedność. Można by powiedzieć, że fikcyjna, literacka debata była formą walki, konfrontacji, ścierania się ze sobą przeciwnych obrazów świata.

Przykładem takiej wyreżyserowanej debaty, przebiegającej wedle ściśle określonych reguł – ale też na wyznaczonych stosunkami panowania warunkach – była ćwiczona w średniowiecznych szkołach klasztornych ustna dysputacja, której Abelard nadał postać trzyczłonowego schematu (według którego spisywane były traktaty): „Videtur quod non”, „Sed Contra”, „Respondeo dicendum”, „Ad primum... dicendum”.

Debata była też już w czasach nowożytnych ważnym narzędziem ćwiczeń pedagogicznych, w których na powrót równoważnym elementem w stosunku do „pojęć” i formalnych schematów logicznych – które zdominowały metodę scholastyczną – było kunsztem retorycznym cyzelowane „słowo”.

Zapewne dziś debata najpowszechniej kojarzona będzie z parlamentem i najpopularniejszą jej postacią będzie debata parlamentarna, której wszak początków szukać należy w takich formach przedparlamentarnych, jak zgromadzenia wasali pełniące funkcję doradczą wobec seniora. Do tego, by zdać sobie lepiej sprawę ze specyfiki dzisiejszej debaty – w tym też debaty parlamentarnej – należy sobie uzmysłowić ten fakt, że aż po wiek XVII i XVIII obrady angielskiego parlamentu nie były jawne, a w relacjach z obrad operowano

fikcyjnymi nazwiskami – przekaz z obrad parlamentu był niejako cenzurowany przez bardzo ważną instytucję, jaką był niegdyś speaker.

Na tle historycznie wcześniejszych form debat i sposobów rozumienia debaty oraz w świetle historycznego wykształcania się tej właśnie instytucji systemu parlamentarnego można sobie lepiej uzmysłowić, co też kryje się lub winno się kryć za postulatem organizowania dziś bioetycznych debat partycypacyjnych czy w ogóle debat partycypacyjnych.

Dyskusja

O ile w wypadku debaty z góry założona jest już konfrontacja przeciwnych sobie stanowisk czy wizji świata, o tyle w wypadku dyskusji – w jej niejako „czystej” postaci – chodzi o rozmowę, której celem jest wyjaśnienie pewnej kwestii, a zatem jej uczestnicy – nawet jeśli reprezentują odmienne poglądy – winni być gotowi je zmienić bądź zmodyfikować, albowiem zamierzają uczciwie ścierać się na swe poglądy z nastawieniem jednakże na dojście do jakiegoś rezultatu, który godziłoby się uznać za akceptowalny (Böhler, Katsakoulis 1994). Jeżeli postrześć dyskusję jako pewną szczególną formę czy pewien szczególny typ komunikowania się ze sobą, to najlepiej można ją scharakteryzować, wskazując na to, co ją upodabnia i co ją różni od dwu innych szczególnych form komunikacji, z których jedną jest komunikacja będąca formą działania strategicznego, drugą zaś, sytuująca się na antypodach tej pierwszej, forma komunikacji, w której mamy do czynienia z dialogiem posługującym się li tylko argumentami. Mamy oczywiście całe spektrum odmian komunikacji będących jakąś formą działania strategicznego. W skrajnej postaci będzie to walka środkami werbalnymi, wykorzystująca wszelkie instrumenty – jak wprowadzanie w błąd, oszustwa i kalumnie – w celu zniszczenia oponenta jako wroga. W postaci bardziej umiarkowanej będzie to starcie wykorzystujące środki werbalne, ale użyte bardziej pokojowo jako narzędzie negocjacji. Najłagodniejszą zaś jego postacią – do której zbliża się dyskusja, zarazem różniąc się od niej – jest debata (na przykład parlamentarna), w której – i w tym właśnie podobna jest nieco do niej dyskusja – obecny jest ów ważny dla dyskusji moment, jakim jest dążenie do znalezienia rozwiązania, które mogłoby być akceptowalne dla debatujących stron i mogłoby zgłaszać w miarę zasadnie roszczenie do słuszności. Jednocześnie jednak w wypadku tej formy komunikowania się, będącej pewną postacią działania strategicznego, obecne w niej będzie to, co jest właściwe dla tego działania, czyli wykorzystywanie

takich instrumentów, które mogą przyczynić się do zwycięstwa w werbalnej konfrontacji, jak na przykład propaganda.

W stosunku do tej sytuującej się na antypodach działania strategicznego formy komunikacji, w której mamy do czynienia z dialogiem posługującym się li tylko argumentami, dyskusja – jako postać pewnej nie „idealnej”, lecz realnie mającej miejsce formy komunikacji – jest czymś pośrednim: momentem wspólnym dyskusji i owej idealnej formy komunikacji jest orientowanie się podług argumentów zgłaszających roszczenie do ponadpartykularnej ważności, czyli ważności powszechnej; jednocześnie jednak w dyskusji obecne jest też owo kierowanie się chęcią potwierdzenia słuszności własnego stanowiska, czyli „chęcią utwierdzenia własnej pozycji, co właściwe jest dyskutantom jako jednostkom bądź jako reprezentantom grup, którzy są emocjonalnie motywowani pewnym zainteresowaniem w [dyskutowanej] sprawie” (tamże). Ponadto dyskusja jest formą komunikacji, która podlega różnego rodzaju innym presjom empirycznym, presjom o charakterze systemowym, jakim podlegają interakcje, kiedy bierze w nich udział liczne grono uczestników. Byśmy zatem mogli mówić o dyskusji, muszą zostać spełnione zarówno – przynajmniej do pewnego stopnia – nieodzowne warunki, jakich spełnienia wymaga idealna forma komunikacji, w której obecne są li tylko argumenty, jak i spełnione muszą być pewne warunki empiryczne, przynajmniej w takim stopniu, w jakim konieczne jest to do tego, by dyskusja – jako pewna szczególna postać interakcji – mogła być uznana za zwieńczoną powodzeniem.

Dialog

Nader pojemnym słowem jest słowo „dialog”. W filozoficznym użyciu kryje się za nim zarówno sokratejska praktyka komunikacyjna, jak i filozoficzna dialogika jako jedna z dróg wykroczenia poza filozofię podmiotu proveniencji kartezyjańskiej i uczynienia na przykład spotkania – jako niekoniecznie językowej formy komunikacji, a jeśli nawet językowej, to niekoniecznie rozumianej jako komunikacja polegająca na wzajemnym wysuwaniu ważnościowych roszczeń – fundamentalnym pojęciem filozoficznym. Dialog jest szczególnym pojęciem – i z racji tego swego szczególnego charakteru – niedającym się łatwo sprecyzować, albowiem chodzić w jego wypadku może zarówno o pewną formę komunikowania się – którą odróżnić by należało od rozmowy, konwersacji czy też od dyskursu – jak też o pewien rodzaj interakcji. W zależności od obszaru

prowadzonych badań czy prowadzonych rozważań pojęcie dialogu może nabierać rozmaitych sensów i może mieć różne odcienie, acz niejednokrotnie trudno jest tu dokonać wyraźnych dystynkcji, odróżniających dialog od wymienionych już fenomenów takich jak rozmowa, konwersacja czy dyskurs, jak też trudno jest jednoznacznie określić ową specyficzną postać interakcji, z jaką mamy do czynienia w dialogu. Można wszelako spróbować scharakteryzować dialog jako kategorię, którą daje się wyeksplikować na gruncie pewnej pragmatycznej teorii działania. Będzie on wówczas pewną specyficzną formą komunikacji, mianowicie komunikacją mającą miejsce „pomiędzy rzeczywistymi bądź fikcyjnymi partycypantami z włączeniem sumy ich »zewnętrznych« (to znaczy semiotycznie zobiektywizowanych i zakodowanych słownie, para-słownie i pozasłownie) działań (*actiones*) oraz ich wewnętrznych (kognitywnych, interpretatywnych, motywacyjnych) działań (procesy mentalne)” (Hess-Lüttich 1994). Specyfika w tych kategoriach ujmowanego dialogu jako pewnej postaci komunikacji polegałaby przede wszystkim na triadycznej strukturze owej komunikacji: „komunikujący się ze sobą działają *wspólnie* z uwagi na jeden, podzielany przez nich Logos, który może im się zmaterializować w jednym wspólnym im temacie, ale wcale nie musi” (tamże). Dialog nie musi też zakładać występowania jakiejś wyraźnej opozycji pomiędzy partycypantami dialogu, acz mamy tu oczywiście do czynienia z pewnym rozdzieleniem w obrębie czegoś, co stanowi jedność – rozdzieleniem wynikającym chociażby z rozdziału funkcji między uczestnikami dialogu.

Tę jedność widać także w tym, co obecne jest wyraźnie w dialogach zarejestrowanych (czy raczej skonstruowanych) przez Platona, jak też w dialogicznych koncepcjach interakcji i komunikacji, formułowanych od Friedricha Schleiermachera (1988), przez Martina Bubera (1992), Franza Rosenzweiga i Emmanuela Levinasa, po eksponujących moment inności filozofów dialogu nurtu fenomenologicznego: Hansa Blumenberga (1950), Michaela Theunissena (1965) czy Bernharda Waldenfelsa (1971) – tym czymś jest „współ-bycie” ze sobą uczestników dialogu. Dialog implikuje pewną wizję międzyludzkich relacji jako porządku, w którym moment łączący, moment wspólności ma decydujące znaczenie, a to, co różni czy rozdziela, nie może mieć takiego charakteru, by unieważnić to, co jest nadrzędne, a jest tym to, co łączy.

Zapewne również ze względu na wskazaną tu właściwość dialogu – jako formy komunikacji i interakcji, której cechą jest prymat momentu wspólnotowego czy wręcz przyjaznego współobcowania – chętnie jest on wykorzystywany do określenia różnych form komunikacyjnej partycypacji w procesach wpływania

na podejmowanie decyzji w kwestiach bioetycznych oraz używany jest w celu nazwania tej obywatelskiej partycypacji. Zarazem jednak jest to termin bardzo nieostry, co może być z pewnych względów jego zaletą i czynić zeń użyteczne słowo przy charakteryzowaniu partycypacyjnych debat bioetycznych.

Dyskurs

Mimo ogromnego zróżnicowania treści podkładanych pod termin „dyskurs” – niekiedy zgoła całkowicie sobie przeciwstawnych – jego sprecyzowanie jest rzeczą nieco łatwiejszą aniżeli sprecyzowanie pojęcia dialogu. Zarazem jednak występował on niezbyt często w literaturze filozoficznej na przestrzeni minionych kilkudziesięciu wieków. Dyskurs jest bowiem – jak to podkreślają autorzy bardzo obszernego hasła „Diskurs” w *Historycznym słowniku retoryki*: Dietrich Böhler i Horst Gronke – pojęciem szczególnym (Böhler, Gronke 1994). Jego szczególność polega na tym, że to, co jest jego istotną treścią, stanowiło (i nadal stanowi) najistotniejszy temat europejskiej filozofii (już od czasu jej greckich początków), a jednocześnie samo pojęcie tudzież sam termin nader rzadko pojawiały się – co radykalnej zmianie uległo w kilku ostatnich dekadach minionego wieku – na kartach rozpraw filozoficznych czy prac z zakresu humanistyki. Osobliwość pojęcia dyskursu polega na tym, co trafnie wydobyli wspomniani autorzy, że „problemy dyskursu oraz dyskursywnego charakteru poznania tak dalece zawładnęły dziejami filozofii, iż historię filozofii – rozumianej jako proces rozjaśniania użytku czynionego z intelektu i rozumu – można właściwie wyklądać, biorąc za nic przewodnią pojęcie dyskursu” (tamże), które – jak to już zostało odnotowane – tak rzadko bywało przedmiotem bezpośrednich filozoficznych dociekań, iż pojęcie to zostało całkowicie pominięte w monumentalnym *Historycznym słowniku filozofii* Joachima Rittera.

Etymologicznie słowo „dyskurs” pochodzi od łacińskiego słowa *discurrere* oznaczającego ‘bieganie tam i z powrotem’, ale z czasem z jego pomocą opisywany jest – jak to czyni Tomasz z Akwinu – proces rozumowego poznania jako przechodzenie od jednej rzeczy do drugiej, a dokładnie biorąc jako przechodzenie od czegoś, co już jest znane, do poznania czegoś, co nieznanego⁹. Dyskursywnemu poznaniu – do którego dokonania zdolna jest władza poznawcza

9 „scilicet discurrere ab uno in aliud, ut per id quod est notum deveniant in cognitionem ignoti”, Aquinas, PA (Komentarz do *Analityk wtórych* Arystotelesa, prologue, n4), cyt. za: Rosenthal 2011, s. 33 (rozdział: *Aquinas’ Account of Reason*).

określana przez Tomasza łacińskim terminem *ratio* – przeciwstawiane jest poznanie, które nie polega na wskazanym przechodzeniu od jednej rzeczy do drugiej, lecz na poznaniu uzyskiwanym w drodze bezpośrednio danej naoczności, czyli w „intuicji”; tę władzę poznania określa Tomasz łacińskim terminem *intellectus*¹⁰. W podobnym duchu do tego, w jakim św. Tomasz rozumie *discurrere*, rozumiany jest *discours* w tradycji francuskiej, w której oznaczał zdyscyplinowany, podporządkowany pewnym rygorom metodycznym sposób przedstawienia publiczności danego tematu bądź przedstawienia go w formie rozprawy podporządkowanej właśnie owym rygorom. Słowo *discours* w tejże francuskiej tradycji oznaczać również może przemowę, jak i wypowiedź jako część prowadzonej rozmowy. Słowo „dyskurs” we wskazanym tu użyciu służy klasyfikowaniu form wypowiedzi i rodzajów tekstów – w takim też znaczeniu zwykło ono występować w poststrukturalistycznych „analizach dyskursów”. Ten rodzaj użycia niósł z sobą pewne filozoficzne koncepcje, które stały w jaskrawej sprzeczności z logocentryczną tradycją rozumienia dyskursu jako praktyki, której najistotniejszym momentem jest operowanie argumentami. Dyskurs zgodnie z tą tradycją europejskiej filozofii to nic innego jak sprawdzanie racji stojących za ważnościowym roszczeniem, z jakim występuje się, głosząc jakąś tezę bądź broniąc jakiegoś stanowiska. Tak pojęta dyskursywność stanowi nie przewodnią, łączącą ze sobą sokratejską zasadę logosu ze scholastycznym przechodzeniem od tego, co znane, do poznania tego, co nieznanego, jak też z kantowską krytyką jako jurydyczną procedurą, w której rozum poddaje się krytycznemu sprawdzeniu przed trybunałem rozumu, po koncepcje Karla-Otto Apla i Jürgena Habermasa, uznające dyskurs za formę realizowania się rozumu.

Z tą ostatnią koncepcją w sprzeczności zdają się stać owe wszystkie analizy dyskursu, które dyskurs jako praktykę operowania argumentami redukują do jednej z mnogich form dyskursowych praktyk, przez co dyskurs, jako praktyka posługiwania się argumentami, przestaje mieć wyróżniony charakter i sprowadzony zostaje do jednej z form praktyk, np. praktyki panowania czy sprawowania władzy. Tego rodzaju sposoby rozumienia dyskursu mają miejsce w wypadku występowania w określonym nastawieniu wobec badanego przedmiotu – którym może być dyskurs, ale może nim być komunikacja, rozum czy prawda – mianowicie występowania w nastawieniu całkowicie abstrahującym od refleksji nad tym właśnie nastawieniem, w jakim się wobec owego przedmiotu występuje, orzekając o nim – czyli zatem robiąc nie co innego, jak tylko właśnie

10 Na temat dziejów pojęć „rozum” i „intelekt” por. Baumgartner 1996, s. 189–223.

wysuwając argumenty – iż ów przedmiot (dyskurs, komunikacja czy rozum) jest formą panowania czy też właśnie zupełnym zaprzeczeniem rozumności.

Z punktu widzenia analizy przesłanek partycypacyjnych debat bioetycznych ta logocentryczna tradycja rozumienia dyskursu ma oczywiście znaczenie zasadnicze. Etyka dyskursu, która uczestników przyzwalającego jedynie na posługiwanie się argumentami dyskursu praktycznego czyni autorami mającej ich wiązać normy, dostarcza aparatury pojęciowej o podstawowym znaczeniu dla bioetyki jako dyscypliny, która za jedno ze swych podstawowych zadań musi uznawać współdziałanie w procesach umożliwiających podejmowanie decyzji co do norm regulujących doniosłe etycznie kwestie biomedyczne. O tym, jaką wagę ma właśnie dyskurs jako praktyka polegająca na posługiwaniu się argumentami, świadczy wspomniany program przygotowujący dzieci i młodzież w wieku szkolnym do przyszłego udziału w debatach bioetycznych.

Krótkie omówienie paradygmatycznego przykładu edukacji przygotowującej do bioetycznej debaty partycypacyjnej

Z punktu widzenia zadań bioetyki oraz kwestii partycypacyjnych debat bioetycznych godnymi szczególnej uwagi programami są tzw. sterowane procedury dyskursu. Tego właśnie rodzaju programem był przygotowany przez DRZE (Deutsches Referenzzentrum für Ethik in den Biowissenschaften) wspólnie z IWE (Institut für Wissenschaft und Ethik) przy wsparciu Federalnego Ministerstwa Edukacji i badań Naukowych (BMBF – Bundesministerium für Bildung und Forschung) w latach 2005–2006, przeznaczony dla dzieci w wieku szkolnym, program „diskurslernen: mitreden in der bioethik”¹¹. Jego celem było przybliżenie uczennicom i uczniom problematyki bioetycznej, jak też przyczynienie się do wykształcenia przez nich i rozwinięcia umiejętności uczestniczenia w dyskursie, czyli umiejętności wysuwania i rozważania racji oraz przedstawiania i oceniania argumentów. Tematem, który był przedmiotem zainteresowania w ramach tej pierwszej edycji owego projektu, mającego wykształcać zdolność do uczestniczenia w dyskursie, w publicznej debacie nad kwestiami bioetycznymi, był problem możliwości zastosowania terapii z pomocą embrionalnych komórek macierzystych pochodzenia ludzkiego w ramach procedury określanej jako „klonowanie

¹¹ O przesłankach, jakie leżały u podstaw opracowania tego programu, jak też o sposobie jego realizacji piszą jego autorzy: Kolbe, Heyer 2009, s. 169.

terapeutyczne”. Jesienią 2008 r. ów projekt uczenia uczestnictwa w dyskursach bioetycznych kontynuowany był przez DRZE przy wsparciu krajowego (czyli landu Nadrenii-Palatynatu) Ministerstwa Innowacji (Ministerium für Innovation, Wissenschaft, Forschung und Technologie) Nadrenii-Palatynatu (NRW). W tym wypadku tematem była kwestia ogólnej oceny badań z wykorzystaniem embrionalnych komórek macierzystych pochodzenia ludzkiego.

Formuła „uczenia się uczestniczenia w dyskursie i zarazem uczenia się przez dyskurs” – bo tak należy oddać sens tej formuły *diskurslernen* – przetestowana została, jak też poddana ewaluacji, w roku 2006 i 2008 w szkołach różnego typu z okolic Bonn. Planowane było przeprowadzanie warsztatów z udziałem grup liczących od 18 do 24 uczestników, które miały pracować pod opieką 2–3 opiekunów. Najlepszym rozwiązaniem, według projektodawców, miało być przeprowadzenie warsztatu w ramach jednego pięciodniowego cyklu. Grupa, w której prowadzony był dyskurs, miała liczyć od 12 do maksimum 20 osób. Obok tej grupy pracowałaby też grupa zdająca sprawozdanie z prac grupy debatującej – ta występująca w roli dziennikarzy-sprawozdawców grupa uczestników „uczenia się dyskursu i uczenia się poprzez dyskurs” miałaby liczyć 6 uczestników. Szczególnie istotne było to, by ingerencje opiekunów były zredukowane do minimum i możliwie wiele decyzji zostało postawione samym uczestnikom, co by pozwoliło w możliwie największym stopniu zachować partycypacyjny charakter projektu.

Celem projektów partycypacyjnych jest stwarzanie możliwości wykształcenia wspólnego w miarę stanowiska w kwestii będącej przedmiotem dyskursu. Pomiędzy orientowaniem się na tak rozumiany cel a ważnym zadaniem dyskursu, jakim jest daleko idąca wnikliwość, rzeczowość i pogłębiona argumentacja, występować może pewne napięcie. Ponieważ jednak nie można dążyć do zgody kosztem spłykania dyskusji i marginalizowania różnic, to przed opiekunami moderującymi debaty stoi poważne wyzwanie wyważonego realizowania obydwu przyświecających debacie celów.

Program *diskurslernen* został opracowany z myślą o młodych ludziach. Zdaniem jego autorów zasadniczo nie odbiega on, gdy chodzi o jego zasadnicze cele, od formatu debat przewidzianego dla dorosłych, czyli debat partycypacyjnych.

Powyższe programy, zarówno te dla młodzieży szkolnej, jak i te dla obywateli uczestniczących w debatach partycypacyjnych, są pochodną realizowania w danym społeczeństwie określonej formy życia społecznego i politycznego, mianowicie demokratycznego porządku, który wymaga tego, by „uprawomocnienie norm wspólnie obowiązujących dokonywało się poprzez permanentny

proces dochodzenia do porozumienia, poprzez zorientowany tematycznie dyskurs” (Kolbe, Heyer 2009, s. 170). Realizowanie takiej formy życia społecznego i politycznego wymaga z jednej strony zagwarantowania politycznych, prawnych i instytucjonalnych warunków prowadzenia tego rodzaju dyskursów, z drugiej zaś nakłada na obywateli obowiązek włączania się w ten proces kształtowania porządków normatywnych oraz podejmowania akceptowalnych dla uczestników tej formy życia decyzji. By tak się mogło też dziać, konieczne jest wyposażenie obywateli – a zaczynać to należy już od samych początków edukacji i socjalizacji – w odpowiednie umiejętności i kompetencje, z których podstawową jest umiejętność uczestniczenia w dyskursie. Zatem wyposażenie w tę właśnie umiejętność jest podstawowym warunkiem zwięźzonego powodzeniem realizowania partycypacyjnych debat bioetycznych.

Wstępne wnioski oraz problemy do dalszej, pogłębionej analizy

Partycypacyjne debaty bioetyczne winny być kształtowane na wzór dyskursów, w których najważniejszym czynnikiem kształtującym debatę winny być akceptowalne rozumowo argumenty. Należy jednak zdawać sobie jednocześnie sprawę z tego, że w realizowanych w rzeczywistości debatach obecne będą – czy to jako momenty niedające się wyeliminować, czy też jako momenty konieczne, albo też jako momenty niekoniecznie zakłócające debatę – rozmaite elementy właściwe debacie, dialogowi, a także dyskusji. Na podstawie znajomości tych elementów oraz wiedzy na temat konkretnych sposobów zorganizowania – w krajach Europy zachodniej – wymienionych tu form partycypacji obywateli takich jak *consensus conference*, *Bürgerdialog* czy *citizens' jury* należy opracować tryb i metody prowadzenia partycypacyjnej debaty, starając się o to, by osłabiony został wpływ elementów zakłócających debatę, zaś wzmocnione zostały elementy mogące ją istotnie wspomagać.

Przeprowadzona wyżej analiza pokazuje, że (1) organizowanie partycypacyjnych debat bioetycznych jest elementem inherentnym w uprawianiu bioetyki; że (2) możliwość ich realizowania z obiecującym skutkiem w dużym stopniu zależna jest od społecznej i politycznej formy życia, czyli od osiągniętego poziomu i charakteru demokracji; że (3) chcąc realizować na poziomie najwyższym partycypacyjną debatę bioetyczną, należy zadbać o przygotowanie jej przyszłych uczestników już na etapie szkolnym do brania udziału w dyskursie.

Problemy

Zastanawiając się nad możliwymi funkcjami, których pełnie może być przypisywane debacie partycypacyjnej, należy też pamiętać o tym, że ów fakt „uczestnictwa obywateli” może rodzić nie tylko określone oczekiwania, ale także może wywoływać sprzeciw i budzić wątpliwości. Zazwyczaj przecież w debatach – zarówno bioetycznych, jak i tych, które je poprzedzały (jak zapoczątkowane w latach 70. XX w. przez Office of Technology Assessment dyskusje nad oceną skutków postępu technicznego) i którym przypisuje się pionierską rolę w wykształcaniu modeli obywatelskiej partycypacji – roztrząsane mają być sprawy, o których wypowiadać się mają prawo – jak nie całkiem niesłusznie zwykło się uważać – raczej eksperci, nie zaś laicy, jak też raczej biorący na siebie odpowiedzialność wobec obywateli politycy, nie zaś nieponoszący odpowiedzialności przed wyborcami pojedynczy, acz zaangażowani w sprawy publiczne obywatele.

Można powiedzieć, że w stosunku do lat 70. i 80. XX w. sytuacja zdaje się ulegać pewnemu odwróceniu: o ile niegdyś obywatele chcieli m.in. przez udział w partycypacyjnych debatach wpływać na decyzje polityków oraz kształtować opinię publiczną, czyli wywierać wpływ na kształtowanie się woli zbiorowej, to w bieżącej dekadzie – według diagnoz niemieckich obserwatorów życia publicznego – dialogiem z obywatelami zainteresowani są bardziej politycy, aniżeli sami obywatele, spośród których spora część „nie chce słyszeć o polityce” (Schuler 2015). Związane to jest również z tym, że *Bürgerdialog* mógł być wykorzystywany przez polityków do legitymizowania decyzji podejmowanych przez polityków za plecami zainteresowanych, przez co ów dialog mógł się przekształcać w *Mitmachfalle*, czyli „pułapkę współnictwa”.

Simon Joss – swego czasu jeden z głównych ekspertów w sprawach organizowania debat partycypacyjnych – stwierdził przed piętnastoma laty, że „raczej sporną rzeczą jest to, na ile te procedury partycypacji obywatelskiej mają [...] raczej charakter symboliczny, czy też faktycznie wywierają wpływ politykę i prowadzony w sferze publicznej dyskurs” (Joss 2003, s. 15 i n.)¹².

12 „Inwieweit solche Bürgerbeteiligungsverfahren in der Anwendung diesbezüglich eher symbolischen Charakter haben, oder aber tatsächlich einen nachweisbaren Einfluss auf die Politik und den Öffentlichkeitsdiskurs ausüben, ist umstritten“. Ten sam ekspert w sprawach debat partycypacyjnych stwierdza ostatnimi czasy – rozważając kwestię udziału obywateli *in the governance of urban sustainability* – że wprawdzie uważa się ową partycypację obywatelską za element dobrej praktyki w planowaniu przestrzennym, ale jednocześnie coś trudno uchwytne i łatwo gubiącego się w kwestiach techniczno-technokratycznych; rzecz o małej wadze dla procesów decyzyjnych: „There is, then, often a discrepancy between the ideal

Na podstawie zdobytych w krajach świata zachodniego doświadczeń z organizowaniem debat partycypacyjnych należy zastanowić się nad tym, na ile są one narzędziem pomocnym politykom w podejmowaniu decyzji, a na ile są one raczej narzędziem kształcenia, zdobywania wiedzy i rozwijania świadomości przez obywateli. Nie od rzeczy będzie także zbadanie debat partycypacyjnych z punktu widzenia ich ewentualnej funkcji w rozładowywaniu i nadawaniu „ucywilizowanej formy” konfliktom wokół spraw o znaczeniu światopoglądowym bądź też ich ewentualnej funkcji w propagowaniu pewnych poglądów i ideologicznym indoktrynowaniu społeczeństwa.

Jednak wbrew przytoczonym obawom i mogącemu się nasuwać sceptycyzmowi organizowanie debat partycypacyjnych sprzyja cywilizowaniu sporów, rozumieniu różnych racji, pogłębianiu wiedzy merytorycznej – w interesującym nas tu wypadku: wiedzy medycznej i biologicznej, a także wiedzy na temat paradygmatów w etyce i sposobów moralnego myślenia. Partycypacyjna debata jest też wkładem wnoszonym w wykształcanie woli politycznej. Ponieważ uczestnikami są obywatele, a nie partie polityczne, to mogą debaty te przyczyniać się do korygowania woli politycznej artykułowanej przez siły polityczne i tym samym osłabiać procesy erozji demokracji i przedstawicielskich instytucji w porządkach demokratycznych. Uczestniczenie w debacie partycypacyjnej to uczestniczenie w nie *stricte* politycznym wykształcaniu woli powszechnej, a także w budowaniu kultury politycznej.

Bibliografia

- Abels, G. [w zapowiedziach]. „Der Ethikrat soll kein Ersatzparlament sein. Zum Verhältnis von Nationalem Ethikrat und Deutschem Bundestag.“ W: *Welche Autorität haben nationale Ethik-Komitees?*, M. Kettner (red.). Münster: LIT.
- Andersen, I-E., Jæger, B. 1999. „Danish participatory models. Scenario workshops and consensus conferences: towards more democratic decision-making”, *Science and Public Policy*, vol. 26, nr 5: 331–340.
- Baumgartner, H.-M., „Przemiany pojęcia rozumu”, tłum. A.M. Kaniowski. W: tenże, *Rozum skończony*, 189–223. Warszawa: Oficyna Naukowa.

of “deep” participation and the reality of “thin” participation: the former centred upon empowering and giving “voice” to the community, the latter based on cursory opportunity for debate and engagement”.

- Gill, B., Dreyer, M. [w zapowiedziach]. „Statt Nationalem Ethikrat: Mit dem Dissens leben! Dezentrale Diskursverfahren in der Zivilgesellschaft.“ W: *Welche Autorität haben nationale Ethik-Komitees?*. M. Kettner (red.). Münster: LIT. <http://b-gill.userweb.mwn.de/publika/A031.pdf> (dostęp: 12.06.2022).
- Blumenberg, H. 1950. *Die ontologische Distanz. Eine Untersuchung über die Krisis der Phänomenologie Husserls* [dysertacja – manuskrypt nieopublikowany] Kiel.
- Bogner, A. 2005. „Moralische Expertise. Zur Produktionsweise von Kommissionsethik“. W: *Wozu Experten? Ambivalenzen der Beziehung von Wissenschaft und Politik*, A. Bogner, H. Torgersen (red.), 172–193. Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.
- Bogner, A., Menz, W. [w zapowiedziach]. „Braucht die Politik den Expertenkonse? Zur Rolle bioethischer Expertise in der reflexiven Moderne.“ W: *Welche Autorität haben nationale Ethik-Komitees?*. M. Kettner (red.). Münster: LIT.
- Böhler, D., Gronke, H. 1994. „Diskurs“. W: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, G. Kalivoda, H. Mayer, F.-H. Robling (red.). Bd. 2, szp. 764. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Böhler, D., Katsakoulis, G. 1994. „Diskussion“. W: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, G. Kalivoda, H. Mayer, F.-H. Robling (red.). Bd. 2, szp. 819. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Buber, M. 1992. *Ja i Ty: wybór pism filozoficznych*, tłum. J. Doktor. Warszawa: Pax.
- Coote, A. 1997. *Jo Lenaghan, Citizens' Juries: Theory into Practice*. London: IPPR.
- Fuchs, M. 2005. *Nationale Ethikräte. Hintergründe, Funktionen und Arbeitsweisen in Vergleich*. Berlin: Nationaler Ethikrat.
- Gill, B., Dreyer, M. 2001. *Internationaler Überblick zu Verfahren der Entscheidungsfindung bei ethischen Dissens. Gutachten im Auftrage der Enquete-Kommission ‚Recht und Ethik der modernen Medizin‘ des deutschen Bundestages*, http://webarchiv.bundestag.de/archive/2007/0206/parlament/gremien/kommissionen/archiv14/medi/medi_gut_gill.pdf.
- Gmeiner, R. 2005. „Nationale Ethikkommissionen: Aufgaben. Formen, Funktionen“. W: *Wozu Experten? Ambivalenzen der Beziehung von Wissenschaft und Politik*, A. Bogner, H. Torgersen (red.), 133–148. Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.
- Hess-Lüttich, E.W.B. 1994. „Dialog“. W: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, G. Kalivoda, H. Mayer, F.-H. Robling (red.). Bd. 2, szp. 607. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Joss, S. 2003. „Zwischen Politikberatung und Öffentlichkeitsdiskurs – Erfahrungen mit Bürgerkonferenzen in Europa“. W: *Bürgerkonferenz: Streitfall Gendiagnostik. Ein Modellprojekt der Bürgerbeteiligung am bioethischen Diskurs*, S. Schicktanz, J. Naumann (red.), 15–35. Dresden: Auftrag des Deutschen Hygiene-Museums.
- Kettner, M. (red.). (w zapowiedziach). *Welche Autorität haben nationale Ethik-Komitees?*. Münster: LIT.

- Kolbe, Ch., Heyer, M. 2009. „Bioethische Diskurse erlernen und erleben. Diskursinitiativen als Teilaufgabe bioethischen Arbeitens“. *Jahrbuch für Wissenschaft und Ethik*, vol. 14, nr 1: 169–194.
- Nanz, P., Fritsche, M. 2012. *Handbuch Bürgerbeteiligung. Verfahren und Akteure, Chancen und Grenzen*. Bonn: Bundeszentrale für politische Bildung, https://www.bpb.de/system/files/dokument_pdf/Handbuch_Buergerbeteiligung.pdf (dostęp: 31.05.2022).
- Rosenthal, C. 2011. *Lessons from Aquinas. A Resolution of the Problem of Faith and Reason*. Macon, Georgia: Mercier University Press.
- Scheliermacher, F. 1988. *Dialektik*. Hamburg: Felix Meiner Verlag.
- Schild, H.J. 1994. „Debatte“. W: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, G. Kalivoda, H. Mayer, F.-H. Robling (red.). Bd. 2, szp. 413 [413–423]. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Schuler, K. 2015. „Die Regierung will reden. *Die Zeit*, 13.
- The Jefferson Center for a new Democratic processes. 1993. *Citizens Jury on America's Tough Choices*. <https://cndp.us/wp-content/uploads/2012/10/Healthcare-Reform.pdf> (dostęp: 12.06.2022).
- Theunissen, M. 1965. *Der Andere. Studien zur Sozialontologie der Gegenwart*. Berlin: Walter de Gruyter.
- Viehöver, W. 2005. „Der Experte als Platzhalter und Interpret moderner Mythen. Das Beispiel der Stammzelledebatte“, W: *Wozu Experten? Ambivalenzen der Beziehung von Wissenschaft und Politik*, A. Bogner, H. Torgersen (red.), 149–171. Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.
- Waldenfels, B. 1971. *Das Zwischenreich des Dialogs: Sozialphilosophische Untersuchungen in Anschluss an Edmund Husserl*. Den Haag: Springer Netherlands.

Netografia

- <http://participedia.net/en/methods/consensus-conference>
<http://participedia.net/en/methods/participatory-consensus-conferences>
<http://participedia.net/en/methods/scenario-workshop>
<https://cndp.us/wp-content/uploads/2012/10/Organ-Transplants.pdf>
<http://www.co-intelligence.org/P-ConsensusConference1.html>

Nota biograficzna / Biographical Note

Andrzej Maciej Kaniowski, kierownik Katedry Etyki IF UŁ, autor licznych prac naukowych poświęconych teorii krytycznej, etyce, filozofii praktycznej Kanta, filozofii społecznej i bioetyce. Stypendysta Fundacji A. v. Humboldta.

Andrzej Maciej Kaniowski, Head of the Department of Ethics, University of Łódź, author of multiple scholarly publications on critical theory, ethics, Kant's practical philosophy, social philosophy, bioethics. Holder of the A. v. Humboldt Foundation's scholarship.